

Komunikat

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 4 LUTEGO 1943r.

/ P o p o ł u d n i o w y ./

I.

Dotyczące Polski.

"RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI" po polsku 3. II. godz. 15. 10.

Onawiając sytuację na froncie wschodnim, rozgłoszając, że jak wynika z wiadomości podanych przez radio londyńskie Niemcy rzucili na front wschodni nowych 30 dywizyj.

Hasło: "nie chcemy ginąć bez walki! Do Broni!" - jest obecnie najbardziej popularne w Kraju. Samoobrona Warszawy, działalność partyzantów na lubelszczyźnie, gdzie m. in. zatrzymali kilka pociągów załadowanych Polakami, których Niemcy wywozili na przymusowe roboty, a których to Polaków partyzanci uwolnili, - wszystko to jest dowodem, że tylko czynnym oporem można uratować naród polski. Pismo Nowy Dziennik onawiając w numerze z dnia 19. II. br. oświadczenie min. Mikołajczyka w sprawie kroków poczynionych przez rząd Polski dla uratowania narodu polskiego od prześladowań niemieckich, oraz rozmowy przeprowadzone przez gen. Sikorskiego z prez. Rooseveltem, zaznacza, że Kraj nie może czekać, bo wkrótce nie będzie komu czekać. Słuszna jest teza, że jednym ze środków uratowania Polaków byłoby bombardowanie niemieckich centrów wojskowych w Polsce, przy pomocy nalotów tysięcy bombowców, lecz jest to nie wystarczające. Najlepszym sposobem jest walka czynna - droga wskazana nam przez partyzantów i komitety samoobrony. Argument, że walka mogłaby doprowadzić do przedwczesnego wybuchu powstania niezgodnego z planem sojuszników, jest niesłuszny gdyż czekanie doprowadzi do zagłady narodu polskiego, co chyba nie leży w planie sojuszników. Mówi się o możliwości błędnego rozlewu krwi, ale czy mamy w takim razie dać się bez oporu wyrzucić jak barany? Witamy zatem radośnie stanowisko Nowego Dziennika.

Wskazówki dla partyzantów jak zatrzymywać pociągi. Nie należy się wahać przed użyciem podstępów jak np. ubieranie w mundury niemieckie./przekłady z partyzantki sowieckiej/.

Godz. 19.55.- Na nową falę terroru niemieckiego naród nasz odpowiedział godnie. Warszawa odezwała się językiem tym, jakim przemawia lubelszczyzna, Podlasie itd. Na dworcu głównym w Warszawie została rzucona bomba, od której zginęło kilkudziesięciu szwabów. W różnych punktach miasta, w tym także i w ghetcie rozpoczęte zostały walki. Walki w ghetcie dotąd jeszcze trwają. Wprawdzie oblawy zostały wstrzymane, nie należy jednak zmniejszać wysiłku, gdyż wkrótce zostaną wznowione. Musimy doprowadzić do zjednoczenia wszystkich sił narodu w oddziałach samoobrony, musimy przeprowadzić powszechne uzbrojenie całej ludności i zorganizować masową akcję partyzancką. Nie możemy pozostawić własnymi siłami rodaków naszych wciąż jeszcze walczących w poszczególnych domach warszawskich. Terror swój wróg skoncentrował w Goh. Gub. To też musimy atakować go na Śląsku, w poznańskim, na Pomorzu, Kujawach i w Łodzi. Armia niemiecka chwili się. Straszliwa klęska Niemców pod Stalingradem jest oznaką końca hitleryzmu. Wkrótce sojusznicy nasi uderzą także i od zachodu. Hitlerowcy gotowi są na najpodlejsze zbrodnie, by uratować swe rządy. To też jedyna dla nas droga to potężna walka całego narodu, która przy pomocy sojuszników zapewni nam zwycięstwo.

Musimy wzmocnić zara chy na kolejnictwo niemieckie, musimy uniemożliwić hitlerowcom przepowiennie rezerw na front wschodni i wywożenie naszych rodaków. Niedawno w lubelskim oddział partyzantów uwolnił setki naszych braci wiozionych na roboty, a którzy ze łzami w oczach dziękowali za ocalenie. Kolejjarze, a zwłaszcza naszyniści powinni dopilnować, by transporty nie dochodziły celu, by pasażerowie pociągów - rodacy nasi - mieli możliwość uciec. Należy zrywać plomby z wagonów, topić konwojentów. Część aresztowanych podczas ostatnich oblaw w Warszawie i innych miastach nie została jeszcze wywieziona. Musimy stawić zbrojny opór i wyrwać naszych

braci z rąk siopaczy.

Nawet czarna giełda warszawska zdaje sobie sprawę z tego, że upadek hitlerowców jest bliski. W początkach września kurs dolara papierowego na czarnej giełdzie wynosił 23 zł., w połowie miesiąca podskoczył na 40 zł. Po desancie w Afryce kurs dolara podniósł się na 60 złotych, zaś w wyniku ofensywy rosyjskiej dalej wzrastał, wynosząc 1. stycznia 80 zł., 10 stycznia 100 zł., zaś 20 stycznia już 150 zł. Czarna giełda warszawska wyraźnie zdaje sobie sprawę z nieuchronnej katastrofy Hitlera.

W całym kraju powszechnie rozlega się wołanie: dość, nie chcemy bezbronni pozwolić się zabijać! Setki tysięcy głosów nawołuje do broni, do walki. Wróg chce zniszczyć nie tylko resztki ludności żydowskiej, lecz cały naród. W samej tylko Warszawie ujęto ostatnio ponad 30.000 osób, z których część wywieziono do budowy fortyfikacji, resztę zaś wymordowano. Siły naszego narodu są nieznożone, nie możemy dać się bezkarnie wyrżynać. Musimy zorganizować walkę taką jak w Jugosławii, która przemieni się na zwycięski pochód. Nie możemy powstrzymać się przed zorganizowaniem nawet strajku powszechnego i powstania zbrojnego.

Godz. 21.05. - Prasa podziemna słusznie zwraca uwagę na obniżenie się morale Niemców i wyczerpywanie się ich armii. Rzeczpospolita trafnie przypisuje to klęskom na wschodzie i rosnącej sile uderzenia armii czerwonej.

KUJBYSZEW po polsku 3. II. godz. 21.15.

Neue Züricher Zeitung donosi o tym, że Niemcy organizują stowarzyszenie tzw. Leistungspolen mający na celu współpracę z Niemcami, przyczyniając członkom stowarzyszenia obiecując im lepsze racje żywnościowe. Naród polski zna się dobrze na takich manowrach i wie jakie jest ich znaczenie. Nie poraż pierwszy wróg wkładał białe rękawiczki na oczekującą krwią łapy i naprzemian z terrorem szornował obiecankami. Akcja ta wzmożła się równocześnie z nasileniem ofensywy rosyjskiej. To samo było w zimie ub. roku, gdy zresztą później wróg szalał tpiąc swą wściekłość we krwi niezliczonych ofiar. Wtedy konferencja podziemnych stronnictw patriotycznych w Polsce dała okupantom stanowczą i godną odpowiedź na wszystkie propozycje współpracy: nie! Zpieczość z ofensywą armii czerwonej zarówno wtedy jak i dziś jest znamieną: Niemcom chodzi o uzyskanie spokoju na ziemiach Polski, które niebawem mogą stać się bezpośrednim zapleczem ich armii. Stalingrad uderzył i idzie na zachód, Leningrad przerwał pierścień blokady i ruszył na zachód, wszystkie miasta rosyjskie, cały front radziecki sunie na zachód. Polska to dla Niemców zagadnienie tranzytu, zagadnienie siły roboczej i droga ucieczki. Muszą uzyskać za wszelką cenę ciszę, choćby to miała być cisza emontarza. Dlatego szalą terror na lubelszczyźnie i ziemiach nadbuczańskich, gdzie Niemcy chcą zorganizować pas bezpieczeństwa.

Cały naród polski walczy ofiarnie i nie ustaje w walce z okupantem. Co jednak oznacza obmierzłe pojęcie Leistungspole? Leistungspole to lojalny pacholek Hitlera, to ten, co chce by ziemia polska nie była polską, co godzi się na to by naród polski nie był narodem, ale plenionem niowolników, co godzi się by Niemiec pluł mu w twarz i dzieci mu gwałcił, co godzi się na wyludnianie ziemi polskiej i nasyłanie do niej osadników niemieckich. Leistungspole to pies łańcuchowy Hitlera, który jest po to by merdał ogonem przed swym panem i pomagał zamienić ziemię polską, ziemię wielkiej kultury kwitnącej do niedawna, w pustynię. Jakże są ciele Niemców w Polsce, powszechnie wiadomo. Jeszcze niedawno Deutsche Zeitung am Osten pisała wyraźnie o pogardzie i nienawiści Niemców dla Polaków i o tym, że "zmusimy do porządku ten naród, który się bierze nazywać narodem powstańców, zaś ziemię polską będą przedpołem potęgi Niemiec". Oto jest program dla Leistungspolen. Nałożenie do tej organizacji to hańba i zaprzęstwo, co do niej wstępują to parszywe owce i społeczeństwo wie, co o nich sądzić. /Następuje wzmianka o wzroście sił partyzantów./

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

KAIR po polsku 3. II. godz. 17.00.

Pogadanka pt: Dwie rocznice. Prawie równocześnie w Niemczech doszedł do władzy Hitler, zaś Roosevelt obrany został poraż pierwszy na prezydenta Stanów. Powszechnie wiadomo jaki jest bilans rządów Hitlera.

Roosevelt objął swe stanowisko w chwili ciężkiego kryzysu, gdy liczba bezrobotnych sięgała 9 milionów. Dla zwalczania kryzysu Roosevelt nie uciekał się do środków rewolucyjnych, zaś obranie go poraż trzeci świadczy o wynikach pracy. Na długo przed rozpoczęciem wojny Roosevelt zdawał sobie sprawę z hitlerowskich planów podboju świata i zawczasu zaczął przygotowywać swój naród do wojny, dla której Amerykanie nie mieli wcale zrozumienia. Dziś Stany kroczą na czele narodów walczących o ideały wolności i prawa. Hitler jest synonimem zniszczenia i gwałtu, zaś Roosevelt symbolem tego wszystkiego, co najszlachetniejszą w kulturze ogólnie ludzkiej.

"RADIOSTACJA IM T. KOSCIUSZKI" po polsku 3.II.godz.21.05.

Spotkanie Churchill-Inonu ma doniesie znaczenie. Ujawniło ono znamienny wzrost nastrojów antyhitlerowskich w Turcji. Postępy rosyjskie na Kaukazie i angloamerykańskie w Afryce północnej wywarły na Turcji olbrzymie wrażenie. Terroryzowana dotąd przez Niemców Turcja rozumie dziś beznadziejność sytuacji Hitlera.

Dziś zamiast normalnego komunikatu wojennego Niemcy nadali muzykę, i to nie fanfary, lecz marsze pogrzebowe. Pojmujemy dlaczego. Dziś uwalniane są miasta rosyjskie i ukraińskie, niebawem przyjdzie kolej na miasta polskie, w końcu zaś wojska sojuszników wkroczą do miast niemieckich. Bitwa pod Stalingradem jest punktem zwrotnym wojny. Rozpoczęła się likwidacja armii Hitlera.

KUJBYSZEW po polsku 3.II.godz.22.15.

Komunikat o doręczeniu przez Churchilla przez Inonu listu króla Jerzego i orędzia prez. Roosevelta. - Oświadczenie Churchilla na konferencji prasowej w Kairze. - Prasa angielska o zmazeniu wizyty Churchilla w Turcji: Times, Daily Telegraph, Daily Mail. / Spotkanie wyszło znacznie poza omówienie zagadnień politycznych. /

BRATYSŁAWA po ukraińsku 3.II.godz.23.00.

Anglicy koncentrują silno oddziały wojska na granicy syryjsko-tureckiej. Prasa neutralna wnosi stad, że należy się liczyć bardzo z możliwością konfliktu anglo-syryjskiego. Komentarze prasy neutralnej o wizycie Churchilla w Turcji są zupełnie inne niż komentarze angielskie. Prasa szwedzka stwierdza, że sytuacja polityczna komplikuje się i notuje znamionną wiadomość o możliwości wizyty Chuechilla w Lisbonie w podróży powrotnej.

III.

O g ó l n o .

BUKARESZT po rosyjsku 3.II.godz.16.10.

Równo 25 lat temu zapanował w Rosji bolszewizm narzucony narodowi rosyjskiemu z zewnątrz przez międzynarodowe żydowstwo, które przy jego pomocy dąży do opanowania świata. Dla opanowania narodu rosyjskiego Żydzi posłużyli się bezbożnictwem. Doświadczenie jednak z obszarów okupowanych przez armię niemiecką wykazało, że plan ten się nie powiódł, gdyż ludność przywiązana jest gorąco do wiary przodków i frekwencja w kościołach większa niż przed rewolucją. Ludność powitała radością żołnierzy niemieckich i dziś modli się gorąco o przyspieszenie zwycięstwa oręża niemieckiego, co pozwoli narodowi rosyjskiemu na przystąpienie do twórczej pracy dla ojczyzny pod kierunkiem Niemiec, pragnących stworzenia nowego ładu na zasadach sprawiedliwości.

BRATYSŁAWA po ukraińsku 3.II.godz.23.00.

Powszechnie przeciwstawia się narodowy socjalizm, faszyzm i poszczególne nacjonalizmy - w tym ukraiński - z jednej strony, liberałom i demokratom z drugiej. Mówi się nawet o dwóch zwalczających się blokach. Tzw. demokratyzm hołduje zasadzie uniwersalizmu, podczas gdy nacjonalizm stawia ponad wszystko interes własnego narodu. Mówi się słusznie, że nie należy ślepo naśladować i przejmować w całości obcych wzorów. Ale nacjonalizm

ukraiński nie jest ~~konkret~~ ~~konkret~~ i opiera się na najgłębszych właściwościach narodowych Ukraińców. Gdy nacjonalizm owładnie duszą i umysłami wszystkich Ukraińców, wówczas Ukraina zajmie należne jej miejsce w świecie.

MOSKWA po polsku 3.II.godz.17.30.i 23.15. oraz

KUJBYSZEW po polsku 3.II.godz.18.30.,19.30.,22.00 i 22.45.

Komunikaty zwyczajne i specjalne RBI - obszernie pogadanki o doniosłości bitwy o Stalingrad.

Uwaga: Propaganda sowiecka, zewnętrzna jeszcze bardziej niż wewnętrzna ma obecny ton niesłychanie bojowy nadając bez przerwy pogadanki o myślach przewodnich "Z ostatniej chwili" armia naciera, Rosja naciera, front idzie na zachód."

IV.

Z ostatniej chwili.

KORRESPONDENCI W KAZRZE: 4.II.godz.13.40.

F.Gillard, BBS: - Cołające się oddziały tylnych straży Rommla zaopatrywane są głównie przez porty tuniskie Sfax i Gabes, jednak mało statki przybijają do dowolnych punktów wybrzeża. RAF koncentruje się głównie na niszczeniu tych właśnie drobnych jednostek, zapuszczając się aż po Gabos. Wczoraj na wschód od tego portu zaatakowano 6 szkunerów, z których trzy były zupełnie zniszczone, zaś reszta ciężko uszkodzona. Obecnie z Malty operuje dywizjon Moskito, który atakuje Sycylię, Palermo i Messynę były bombardowane także przez Liberatory amerykańskie, które zniszczyły w Messynie suche doki, a także prom kolejowy. Ludność arabska, która zakopała przed Niemcami zapasy herbaty i naki, obecnie wydobywa je z ukrycia w oczach naszych wojsk.

BERLIN DNB po niemiecku 4.II.godz.12.00.- 14.00.

Redaktor naczelny "Magyarország" Stefan Milotay, przemawiając w swym okręgu wyborczym ostro zaatakował agitację żydowską na Węgrzech fałszywie przedstawiającą cele wojenne Anglo-Amerykanów i podkreślił, naiwność przypuszczenia, że Anglo-Amerykanie mogliby zapobiec rozszerzeniu się bolszewizmu.

Urzędowa Magyarország, w związku z konferencją w Adana podnosi, że prasa angielska wskazuje na Bałkany jako na ewentualny teren otwarcia II frontu. Dziennik stwierdza, że podstawą polityki tureckiej jest formuła "Anglia jest sojusznikiem, zaś Niemcy przyjaciółem Turcji". To też turecki minister spraw zagranicznych poinformował w duchu przyjaźni turecko-niemieckiej von Papen o przebiegu rozmów w Adana. Między Anglią a Turcją wciąż jest szereg nierozwiązanych zagadnień i trzeba pamiętać, że naród turecki nie życzy sobie żadnego wzmocnienia pozycji bolszewików w Europie. W Budapeszcie przypominają stosunek Anglii do Turcji po pierwszej wojnie światowej i wskazują, że naród turecki nie zapomniał o utracie szeregu prowincji zagarniętych przez Anglię.

Dziennik bułgarski Zora nawiązując do rozmów w Adana cytuje artykuł dziennikarza amerykańskiego Browna i przypomina, że w swoim czasie sir Edward Grey w imieniu Jerzego V. przyrzekał carowi Mikołajowi Bosfor i Dardanella łącznie ze Sztambułem. Turcy mężowie stanu w rozmowach z Churchillem pamiętali o ambicjach Sowietów i o żądaniach wysuniętych przez Mołotowa w Berlinie, odrzuconych przez kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Radiostacja w Caracas w Wenezueli nadała wiadomość o wzroście ludności Rzymu z 1.115.000 na 1.450.000 wskutek napływu uchodźców z miast zbombardowanych. Prasa włoska podkreśla śmieszność tej wiadomości, gdyż wiadomo, że już przed trzema miesiącami ludność Rzymu wynosiła blisko 1.500.000.